

Protokół Nr XXV/04

sesji Rady Miasta Działdowo
odbytej w dniu **29 grudnia 2004 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku
pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ** – przewodniczącej Rady Miasta.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 13¹⁰.

Stan osobowy Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności
uczestniczyło 20 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Ryszard DUCHNA	- Burmistrz Miasta
Pan Marek BŁAŻEJCZYK	- Z-ca Burmistrza
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Z-ca Burmistrza
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ	- Sekretarz Miasta
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA	- Skarbnik Miasta
Pani Małgorzata KŁOSOWSKA	- Inspektor w Wydz. Finansowym
Pan Eugeniusz SEGIET	- Radca Prawny Urzędu
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PIGŚ
Pan Leszek JARZYŃKA	- Naczelnik Wydziału GK
Pan Andrzej WITKOWSKI	- Komendant Straży Miejskiej
Pan Jan KORONA	- Z-ca Komendanta Powiatowego Policji
Pan Mariusz WILAMOWSKI	- Z-ca Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej

**Dyrektorzy wszystkich szkół, prowadzonych przez miasto, tj. p. Jarosław ZWIERZ –
Gimnazjum Nr 1, p. Romuald REMISZEWSKI – Gimnazjum Nr 2, p. Anna
GRZEGRZÓŁKA - SP Nr 3, p. Wiesław SMERECZYŃSKI – ZSz Nr 2**
Przewodniczący zarządów osiedli - zgodnie z załączoną listą obecności

Przedstawiciele związków zawodowych
Przedstawiciele telewizji i prasy lokalnej
Kilku mieszkańców miasta

Przebieg sesji

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Pkt 2

Zmiany w porządku dziennym sesji :

Pani Teresa BARTKOWSKA – przewodnicząca Rady na wniosek pani burmistrz Nowakowskiej zaproponowała wycofanie z porządku obrad punktu 14 dotyczącego nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta – przekazując przy tym, że uzasadnienie tej prośby było omawiane na posiedzeniach Komisji.

Rada 20 głosami „za”, tj. jednogłośnie wyraziła zgodę na dokonanie tej zmiany, po czym przystąpiła do realizacji porządku dziennego sesji, w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.

6. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
7. Sprawozdanie z prac komisji w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje radnych i zapytania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta Działdowo w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2004 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków inwestycyjnych i nie inwestycyjnych nie wygasających z końcem roku 2004.
13. Uchwalenie budżetu miasta na rok 2005.
14. Podjęcie uchwał w sprawach :
 - odwołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie,
 - powołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie.
15. Odpowiedzi na zapytania.
16. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” Rada przyjęła protokół poprzedniej sesji.

Ad pkt 4

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta przekazała, że w okresie między sesjami oprócz tego, że uczestniczyła w bardzo sympatycznych spotkaniach opłatkowych pełniła dyżury piątkowe, w trakcie których przychodziły głównie osoby oczekujące pomocy społecznej. Większość z nich otrzymała taką pomoc od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Ponadto jeden z mieszkańców zwrócił się w sprawie przydzielenia mieszkania komunalnego. Osoba ta mieszka obecnie w budynku wykupionym przez właściciela prywatnego i nie jest już w stanie płacić ciągle podnoszonego czynszu – sprawę tę przekażę zastępcy burmistrza – poinformowała przewodnicząca.

Ad pkt 5

Pan Ryszard DUCHNA – burmistrz Miasta przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności, uwzględniające wykonanie uchwał Rady Miasta w okresie między sesjami, tj. od 9 grudnia 2004 r. do 28 grudnia 2004 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 6

Pan Ryszard DUCHNA – burmistrz przekazał, że w okresie między sesyjnym nie było posiedzeń związków międzygminnych ani stowarzyszenia gmin.

Ad pkt 7

Sprawozdanie z prac komisji w okresie międzysesyjnym :

Pan Adam STOLARSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska poinformował, że na posiedzeniu w dniu 27 grudnia Komisja :

- po wnikliwym rozpatrzeniu wniosków państwa Marii i Leszka Chyczewskich, pani Reginy Tomczak i pani Ireny Jędrzejewskiej o sprzedaż części działki ozn. nr 2382/3 z mapy 17, położonej przy ul. Tuwima - pozytywnie zaopiniowała wniosek państwa Chyczewskich,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego,
- rozpoczęła przyjmowanie wniosków do planu pracy na rok 2005.

Pan Henryk JABŁOŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przekazał, że Komisja obradowała w dniu 27 grudnia, a w trakcie tego posiedzenia zajmowała się analizą osobowego funduszu płac nauczycieli II LO oraz opracowała i przejęła plan pracy na rok następny.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego poinformowała, że na posiedzeniu w dniu 28 grudnia Komisja opracowała i przyjęła plan pracy na rok 2005.

Pan Stanisław STEFANINA – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przekazał, że Komisja na posiedzeniu w dniu 27 grudnia pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał Rady Miasta w sprawach : 1) zmian w budżecie miasta na rok 2004, 2) ustalenia wykazu wydatków inwestycyjnych i nie inwestycyjnych nie wygasających z końcem roku 2004 oraz projekt uchwały zmieniający uchwałę Rady Miasta Działdowo w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej.

Pan Roman KARPIŃSKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że Komisja w dniu 28 grudnia kontynuowała ocenę promocji miasta oraz pozyskiwania zewnętrznych środków inwestycyjnych , a ponadto zajęła się przygotowaniem tematyki kontrolnej na rok następny.

Ad pkt 8

Nie zgłoszono zapytań.

Ad pkt 9

Podjętą jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”

U c h w a ł ą Nr XXV/213/04

Rada wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 3013/11 z mapy 08 stanowiącej własność Gminy-Miasto Działdowo , która była oddana w użytkowanie wieczyste Spółdzielni Mieszkaniowo- Własnościowej „ZDROWIE”.

Ad pkt 10

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XXV/214/04

którą zmieniła swoją uchwałę z dnia 9 grudnia br. w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej.

W związku z tym, że przedmiotem opłaty targowej jest sprzedaż, a nie podmiot, czyli osoba dokonująca tej sprzedaży powyższa zmiana polegała na wykreśleniu z pierwotnej uchwały wyrazów - „, od osób”.

Ad pkt 11

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta przedłożyła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2004, a omawiając projekt szczególną uwagę zwróciła na proponowane zmiany, które pojawiły się już po dostarczeniu radnym projektu uchwały, przy czym za ich wprowadzeniem opowiedziała się Komisja Budżetu i Finansów. Ponadto pani Skarbnik zwróciła się o wprowadzenie kolejnej zmiany – informując, że dwadzieścia minut przed sesją otrzymali decyzję wojewody o przekazaniu kwoty 3.501 zł na świadczenia rodzinne. Wprowadzenie tej kwoty do budżetu miasta pociągało za sobą potrzebę wprowadzenia wielu poprawek, które pani Skarbnik przedstawiła.

w dyskusji :

Radny pan Wiesław NOWICKI – zaczął od tego, iż rozumie, że koniec roku jest okresem szczególnym i mogą być jakieś zmiany w budżecie obecnego roku, ale zasadą jest, że przed przedłożeniem na sesję projektu uchwały w sprawach budżetowych – Komisja Budżetu musi wyrazić swoją opinię. Posiedzenie Komisji mieliśmy dwa dni temu w godzinach popołudniowych i gdyby to była jedna zmiana – rozumiemy – ale ten projekt jest projektem całkiem nowym, on zmienia szereg zapisów. Wprowadza nowe paragrafy. Nie mniej jednak w tej szczególnej sytuacji jestem skłonny podjąć decyzję w tej sprawie – przekazał – ale chciałbym usłyszeć od pani Skarbnik uzasadnienie tych zmian.

Pani Beata SZYDŁOWSKA –ANACZKOWSKA – wyjaśniała, że zmiana, która zburzyła wszystkie kwoty związana jest z tym, że dosłownie dwadzieścia minut przed sesją otrzymaliśmy decyzję wojewody przyznającą środki w wysokości 3.501 zł na uzupełnienie i wypłacenie jeszcze w tym roku świadczeń rodzinnych. Kwota ta jest możliwa do wprowadzenia jeszcze w tegorocznym planie zadań zleconych ze względu na fakt, że pochodzi z rezerwy celowej, inaczej bowiem zmiany zadań zleconych są możliwe tylko do 15 listopada. Środki już mamy i żeby można było wykorzystać zdecydowaliśmy z panem burmistrzem – zaproponować państwu taką zmianę jeszcze dzisiaj. Jeżeli natomiast zmiana ta nie zostanie wprowadzona, to wówczas będzie można wprowadzić tę kwotę do budżetu zarządzeniem burmistrza, co nie wymaga opinii Komisji.

a

Radny pan NOWICKI – odnosząc się do ostatniej części wypowiedzi pani Skarbnik przekazał, iż uważa, że Rada winna podjąć uchwałę w takim kształcie w jakim ją otrzymali. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby kwota ta została wprowadzona zarządzeniem burmistrza.

Radny pan Marek DWÓRZNIK – złożył wniosek o przegłosowanie projektu uchwały wraz ze zmianami.

a

Pani Skarbnik – dodała do swojej wcześniejszej wypowiedzi, że wprowadzając tę kwotę do budżetu zarządzeniem burmistrza w pewnym stopniu ograniczamy możliwość wypłacenia tych środków. Jeżeli bowiem dzisiaj zostanie podjęta uchwała Rady Miasta, to dopiero jutro będzie

można wprowadzić zarządzenie burmistrza, czyli automatycznie o jeden dzień skracamy sobie możliwość wypłaty tych świadczeń.

Radny pan Roman KARPÍŃSKI – stwierdził, że zmiana jest znana. Tryb jaki jest, taki jest, bo niestety życie nie jest takie, że można wszystko przygotować na miesiąc wcześniej. Zmiana jest jakościowo mała, natomiast jest ona ze wszech miar korzystna – dlatego uważam – przekazał – że nic nie stoi na przeszkodzie abyśmy przegłosowali projekt uchwały wraz z tą zmianą.

Radny pan NOWICKI – powiedział, iż sądzi, że większość Rady jest mimo wszystko za dokonaniem tych zmian – dlatego wycofuje swój wniosek, natomiast jego zachowanie będzie takie, jakie będzie.

I Rada podjęta 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”

U c h w a ł a Nr XXV/215/04

wprowadziła wszystkie wnioskowane zmiany do budżetu miasta na rok 2004.

Ad pkt 12

Bez uwag – 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł e Nr XXV/216/04

w sprawie ustalenia wykazu wydatków inwestycyjnych i nie inwestycyjnych nie wygasających z końcem roku 2004.

Ad pkt 13**Uchwalenie budżetu miasta na rok 2005 :**

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta przybliżyła najważniejsze założenia projektu budżetu miasta na rok 2005, po czym poinformowała, że projekt ten uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej i wszystkich Komisji Rady (uchwała RIO i opinie Komisji stanowią załączniki do protokołu).

w dyskusji :

Radny pan Marek DWÓRZNIK – przekazał, że : Klub Radnych Prawicy mając na uwadze równomierny i wszechstronny rozwój naszego miasta, co oznacza dobro wszystkich jego mieszkańców – poprze projekt budżetu na rok 2005 , ale z pewnymi warunkami. A mianowicie, że priorytetem w przyszłorocznym budżecie będzie budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej w całym osiedlu Leśna, tj. Leśna II, Leśna III, Leśna IV i osiedle przemysłowe od ulicy Orłowskiego do cmentarza oraz budowa kanalizacji sanitarnej w osiedlu Lidzbarska. Zobowiązujemy pana burmistrza – kontynuował – do jak najszybszego przygotowania i wycienienia kosztów z zaciągnięciem kredytu włącznie na wykonanie tych inwestycji. Biorąc kredyt niskoprocentowy na w/wym. inwestycje, a są to inwestycje prorozwojowe, a także inwestycje ochrony środowiska, czyli proekologiczne, które zachęcają inwestorów do budowy nowych obiektów.

Budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej w naszym mieście pozwoli nam na umorzenie ostatnich rat kredytu zaciągniętego na budowę oczyszczalni, a naprawdę warto , bo możemy zyskać aż 915 tyś. zł – nie mówiąc już ile zyskają mieszkańcy naszego miasta. Dlatego też chciałbym usłyszeć – co sądzi na ten temat burmistrz i czy przyjmie te warunki ?

a

Pan Ryszard DUCHNA – burmistrz miasta przypomniał, że z wystąpienia pani Skarbnik wynikało, że takie zamiary są i chcą to realizować.

Po dogłębnym badaniu materiałów, jakie zgromadziliśmy na temat tego osiedla – powiedział – trzeba będzie robić pewne przebudowy i zmiany, żeby tego dokonać, ale uważam, że jest to nieuniknione.

Obecnie trwa budowa kolektora kanalizacji sanitarnej przy osiedlu Księżodworska – kontynuował burmistrz – co po naszych długich interwencjach wykonują służby PKP. Kolektor ten umożliwi podłączenie do niego części zabudowanej osiedla Lidzbarska, a wiązało się to będzie prawdopodobnie z koniecznością przebudowy kolektora w ulicy Krasickiego przy SP Nr 4, ale już po mniejszych kosztach będziemy mogli też tamto osiedle zabezpieczyć w kanalizację.

Mieliśmy trochę inną koncepcję, jest ona jednak nadal aktualna, ponieważ dotyczy całego tego obszaru. Natomiast następne części tego osiedla nie będą już miały możliwości wykorzystania kolektora, który teraz jest budowany i dlatego będą musiały przez ulicę Graniczną być podłączone razem z miejscowością Kolgartowo do kolektora zbiorczego.

Radny pan Józef SPYCHALSKI – powiedział – cieszy wystąpienie pana Dwórnika, który zabrał głos w imieniu Klubu Radnych Prawicy – ja swoje skromne zdanie dokładam, że wykonanie odwodnienia na ulicy Leśnej jest wręcz konieczne. Jest to zadanie bardzo duże i kosztowne, dlatego winno być ono podzielone na pewne etapy. W roku 2005 powinna być zrobiona dokumentacja kompleksowa i wyłoniony wykonawca.

Uważam, że musi to być wykonane, bo jeśli pada deszcz o średnim natężeniu, to jest tam pospolite ruszenie. Ludzie stoją z łopatami, z foliami – okopują się itd. Czy my tego nie widzimy? Przecież wstyd jest tam przejeżdżać w okresie gdy pada. Uważam więc, że wniosek ten jest zasadny i że w końcu trzeba nie bać się podejmować zadań trudnych. Jeżeli chodzi o środki, to uważam, że powinien być wzięty kredyt bądź środki winy pochodzić z rezerwy inwestycyjnej. Inaczej bowiem zostaniemy z komputerami, z pięknymi biurami, a nie będzie miasta, nie będzie ono żyło- tak więc jako radny popieram z całego serca postulat prawicy.

W dalszej części wystąpienia pan Sychalski przez prawie pół godziny odnosił się do projektu budżetu oświaty i tak :

Projekt budżetu był omawiany kilka razy na komisjach , ale w tej chwili możemy jeszcze nad nim dyskutować. Możemy prosić o wprowadzenie zmian, o ile są one logiczne i zasadne, bo jeśli uchwalimy ten budżet, to będziemy znów przez cały rok mieć różne pretensje – tak więc powinien być czas na omówienie i przedstawienie wszystkich wydatków. Analizując budżet – mówił dalej – widać w nim, jak w żadnym innym dokumencie, jak dużo zadań stoi przed gminą , a dochodów, szczególnie własnych jest niewiele, bo przecież z podatku trzeba zwolnić szpital, placówki oświatowe. Także mieszkańcy zwracają się do burmistrza o obniżenie podatków, czyli te dochody są niewielkie. Również niewiele, albo nawet bardzo

mało pozyskaliśmy środków z zewnątrz i podejrzewam, że ten stan nie ulegnie radykalnej zmianie w roku 2005, o ile gmina nie będzie współpracować z wójtami gmin sąsiednich i szukać rozwiązań dla pozyskania środków unijnych, czy też innych, określonych programami.

Jeżeli chodzi o budżet oświaty – kontynuował - to jest on ważny, ponieważ przekracza 40% wydatków budżetu miasta, tak więc każdy jego procent, a nawet ułamek procenta stanowi spore pieniądze. Dlatego też powinniśmy bardzo skrupulatnie przeanalizować wydatki w oświacie, ale nie tylko w oświacie.

Jak wynika z dokumentów subwencja oświatowa na rok 2005 wynosi 9.607.000 zł, przy czym nie wiadomo czy nie zostanie ona jeszcze zmniejszona, a nakłady na oświatę bez przedszkoli to – 11.418.000 zł, czyli 1.811.000 zł dokładamy do oświaty. Rodzi się więc pytanie – czy służby merytoryczne i finansowe poszczególnych szkół zrobiły wszystko, żeby pieniądze te były zasadne. Jeżeli bowiem mamy głosować i jeżeli ma to być budżet wynikający z potrzeb dnia dzisiejszego, to trzeba radnych o tym przekonać. Natomiast potrzeby w mieście są dużo większe, a jeśli te pieniądze są dane lekką ręką, to pytam – jak jest z pomocą ludziom biednym ? Jak się ma infrastruktura miasta? Jak jest z rozwiązaniem problemu mieszkań dla ludzi biednych itd.

Sytuacja się powtarza, bo kiedy rok temu zabierałem głos w tej sprawie powiedziałem, iż uważam, że planowanie budżetu w niektórych jednostkach jest nieprawidłowe – zostałem posądzony, że nie chcę dać środków na oświatę. Jestem daleki od tego – mówił – tylko uważam, że pieniądze, które gmina łoży na szkoły, winny być pieniędzmi bardzo trudnymi, czyli powinniśmy się zastanowić jak je wydawać.

W tym roku na posiedzenia komisji dostaliśmy materiały ze szkół, na podstawie których nie podejmę się powiedzieć czy budżet dla szkoły x, czy y jest właściwy, czy nie i sądzę, że nikt z państwa nie odważyłby się wyrazić takiej opinii. Rozporządzenie ministra finansów o klasyfikacji budżetowej w oświacie wyraźnie określa, że obciążone powinny być szkoły, a nie zespół szkół. W związku z tym, jeśli w gminie funkcjonuje zespół szkół, to strumień wydatkowanych pieniędzy winien iść na każdą ze szkół i tego prawie się dopracowaliśmy w tym roku. Były tam jeszcze problemy z administracją i obsługą, ale zostało to poprawione - i tutaj ukłon do pani skarbnik za to, że jest otwarta na zmiany.

Natomiast mnie gnębi co innego – kontynuował pan Spychalski – otóż uważam, że do przygotowywanych materiałów finansowych przekazywane są nieprecyzyjne dane. Na przykład, jeżeli zaglądamy do dokumentów merytorycznych, sporządzonych przez wydział burmistrza, gdzie dość dokładnie mamy opracowane liceum ogólnokształcące, to wynika z nich, że tam jest 352 uczniów. Nie wiem jaką liczbę uczniów wzięto do planowania, ale wiem, że do szkoły tej uczęszcza 332 uczniów. Pytam więc – czy to zostało naniesione oraz

jak jest z podziałem na grupy i z zajęciami pozalekcyjnymi. Czy funkcjonuje systemowe rozwiązanie kontroli w wydziale merytorycznym burmistrza, żeby to udowodnić – ja tego nie mam i nikt z radnych takich materiałów nie dostał. Dlatego też w oparciu o przekazane materiały sądzę, że plany nie są robione rzetelnie. Plan można bowiem robić w dwojaki sposób, mianowicie – dajemy pewną pulę pieniędzy i dyrektor ze swoimi służbami sporządza plan, ujmując w nim rzeczy najważniejsze, a pewne rzeczy obcina, albo dokładnie wszystkie koszty wkłada do odpowiednich paragrafów. Jednak w tym drugim przypadku trzeba mieć materiały rzetelne, terminowo zdane i każda placówka musi się rozliczać tym samym kluczem. Wszędzie powinny być sporządzane te same dokumenty i tak samo winno być liczone, bo tylko wtedy jest możliwość porównania sytuacji w poszczególnych szkołach i stwierdzenia, jak która funkcjonuje i gospodaruje. Wynikną z tego wnioski - dlaczego jest tak, a nie inaczej, chociaż różnice będą, bo przecież obiekty szkół różnią się stanem technicznym, kosztami utrzymania itd.

Analizując przekazane nam materiały dotyczące planowanego funduszu płac nauczycieli liceum ogólnokształcącego – mówił dalej - muszę powiedzieć, że jest to do przyjęcia. Przy czym od września planowane jest przeszerogowanie pewnych grup nauczycieli na wyższy stopień awansu. Jednak to od oceny dyrektora zależy czy dany nauczyciel będzie już mógł złożyć dokumenty uprawniające do przystąpienia do egzaminu, ponadto nauczyciele od momentu złożenia dokumentów mają trzy lata na przystąpienie do egzaminu. Uważam więc – przekazał pan Spychalski – że wzrost wynagrodzeń z tego tytułu nie powinien być liczony w ten sposób, że każdy kto składa dokumenty będzie zdawał egzamin. Wychodzimy więc z łatwym pieniądzem na zewnątrz, bo po co służby burmistrza mają się zastanawiać – czy wszyscy zdali? Za dużo dostali pieniędzy, czy też za mało? Nadto skutki wzrostu wynagrodzeń z tego tytułu liczymy tak, jakby nauczyciele uzyskali wyższy stopień awansu na dzień 1 stycznia, a nie na dzień 1 września. Pieniądze te w moim odczuciu powinny zostać w mieście. One powinny krążyć, pracując dla dobra społeczeństwa. Jeżeli natomiast szereg osób zda egzamin, to dopiero wtedy dyrektor winien wystąpić o środki i je dostać.

Kolejna sprawa poruszona przez pana Spychalskiego, to stażowe w LO, gdzie jak stwierdził – też jest błąd. Stażowe u nauczycieli zmienia się przeważnie od 1 września, natomiast z rozliczenia nie wynika czy jest ono na 1 stycznia, czy na 1 września. Uważam więc, że przy następnym rozliczeniu księgowa zda sobie z tego sprawę i również skutki podwyżki z tytułu stażowego będą zmienione.

Co do godzin ponadwymiarowych, to analizowaliśmy tylko jedną szkołę, bo nie było więcej czasu. Godzin tych jest 130, czyli wszystkie tygodnie w miesiącu pracujemy, wszystkie godziny są zajęte. Stawka za godzinę liczona jest wg stawki nauczyciela mianowanego i są

one liczone 12 miesięcy w roku, czyli wychodzą 144.000 zł. I tu dla ludzi, którzy znają temat, jest też pewne nadużycie, bo przecież godzin ponadwymiarowych nie mają tylko nauczyciele mianowani, jak również – nie wszystkie tygodnie są przepracowane.

Także nieprecyzyjnie określone są środki na zastępstwa. Jest dokument, że są zastępstwa, ale skąd to wynika? Zastępstwa wynikają z tego, że nauczyciel studiuje, ale wtedy plan winien być nieco inaczej ułożony, albo z tego, że nauczyciel choruje. Jeżeli jednak ktoś choruje, to wiemy, że do trzydziestu paru dni ma płacone 80%, a jeśli choruje dłużej, to nam się to wszystko w zasadzie zwraca – tak więc tu też są pewne oszczędności, które służby księgowe winny bardzo precyzyjnie obliczyć.

Wydział merytoryczny burmistrza powinien mieć plan kontroli – mówił dalej. Działowo nie jest dużym miastem i wiemy jak przebiegają prace w niektórych szkołach, np. grupy zajęć pozalekcyjnych nie są takie, jak być powinny – prosiłbym więc, aby wydział przyjrzał się tym sprawom.

Ani pierwsza, ani druga wersja rozliczenia budżetów poszczególnych szkół – kontynuował – nie jest taka, jak bym sobie tego życzył.

Uważam – przekazał – że wydziały urzędu winny opracować szczegółowe druki do planowania budżetu i przeszkolić księgowe do ich sporządzania. Sporządzenie budżetów szkół według jednego wzoru na pewno ułatwi nam ich analizowanie oraz przyczyni się do tego, że pewne środki będziemy mieć wolne już od stycznia i będzie można więcej rzeczy zrobić w mieście.

Cieszę się bardzo, że mamy tyle szkół – mówił dalej pan Sychalski – że są one na pewnym poziomie. Dokładając do szkół podstawowych i gimnazjów możemy narzekać, płakać i nie godzić się z tym, ale te szkoły prowadzić musimy. Natomiast prowadzenie liceum ogólnokształcącego jest zadaniem powiatu. Wiem, że miasto jest dumne z tej szkoły, ale jest też aspekt ekonomiczny. Jeżeli subwencja na prowadzenie tej szkoły wystarcza nam tylko na osobowy fundusz płac, nie starcza już nawet na pochodne, bo podstawowa kwota subwencji wynosi 2.644.000 zł, to ja broń Boże nie życzę źle tej szkole. Natomiast trzeba szukać wyjścia – co zrobić żeby do zadania, które jest zadaniem powiatu – dokładać jak najmniej. Oczekiwałbym więc pewnych działań, polegających chociażby na rozmowie ze starostą – ile dokładają do ucznia z tego względu, że prowadzimy ich zadanie. I chociaż wiem jaki będzie skutek, to takie działanie już by w jakiś sposób nas tłumaczyło, że dbamy o pieniądze, które idą na nie nasze zadanie.

Czy z tego tytułu byłyby jakieś sankcje bezrobocia itd. – nie, bo prawdopodobnie inne działkowskie szkoły zagospodarowałyby tą młodzież. Powiem coś jeszcze – kontynuował wątek liceum ogólnokształcącego – otóż we wrześniu na posiedzeniach komisji mieliśmy

pretensje, że uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej wracają ze szkoły o godzinie siedemnastej, a nawet później – dlaczego tak się dzieje, a no dlatego, że uczniowie liceum dojeżdżają do szkoły i z tego względu tak im ustalono plan, że rozpoczynają lekcje od rana, a te dzieciaki są miejscowe i dlatego zaczynają później. I nie pomoże to, czy my tam powiesimy 20, czy 30 lamp – o tych godzinach dzieci z klas młodszych nie powinny chodzić po ulicach, wracać ze szkoły. A ponadto jaką te dzieci mają opiekę do południa i jaka jest ich nauka wieczorami.

Jeżeli chodzi o dochody z mienia szkolnego, to w tym roku spodziewane dochody za wynajem tego mienia wynoszą 33.920 – nie wiem czy to dotyczy tylko SP, czy całego Zespołu Szkół, bo tu również jest zbitka. Natomiast na rok 2005 zaplanowano 18.115 zł – czy to jest dużo? Czy mało? No zmalały zdecydowanie chociażby dlatego, że powstała sala gimnastyczna, ale np. w Szkole Podstawowej Nr 3 funkcjonuje zakład doskonalenia zawodowego, tak więc jakieś dochody tu są. Jednak występuje tu problem niewłaściwego rozliczania – nie wiemy bowiem ile nas kosztuje metr kwadratowy, czy izba lekcyjna. Gdyby były te koszty, to uważam, że należałoby je zunifikować, czyli koszt wynajmu sali sześćdziesięciometrowej na dzień, czy na godzinę kosztuje tyle i tyle, co byłoby wygodne dla dyrektorów danej placówki, bo w niektórych przypadkach dyrektor bierze więcej, gdyż tak ktoś zapłaci, bierze mniej, albo w ogóle się nie dogaduje. Czyli koszty utrzymania poszczególnych placówek liczone tym samym kluczem mają konsekwencje w budżetach następnych.

Wzrosło utrzymanie, wzrosły dochody jeżeli chodzi o gimnazja – mówił dalej – co chyba również ma związek z salą gimnastyczną. W roku bieżącym może być zrealizowany dochód w wysokości 3.800 zł, a w planie roku 2005 wynosi on 41.900 zł, ponadto zaplanowano ponad 20.000 zł dochodu ze sprzedaży biletów i bardzo dobrze, że sala ta służy społeczeństwu.

Kolejna sprawa przekazana przez pana Spsychalskiego, która jak powiedział – budzi jego niepokój, to zamiar wykorzystania budynku w Kolgartowie, który miał być przeznaczony na mieszkania dla ludzi biednych – na zorganizowanie klubu, pomieszczeń dla sędziów i na szatnię. Jeszcze nic w tej sprawie nie postanowiono – mówił – ale temat stawał już na posiedzeniu Komisji Oświaty. Wydaje mi się – mówił – że inicjatywa jest ze wszech miar dobra, bo ktoś chce działać – winniśmy jednak na takie cele udostępniać szkoły, a nie dodatkowe budynki. Przeznaczmy bowiem pieniądze na oświatę, a po południu budynki szkolne i boiska będą puste. Obiekty szkolne powinny służyć młodzieży i to bez względu na to czy ta młodzież jest akurat z rejonu danej szkoły – wystarczy, aby miała opiekuna i należy udostępnić im je za symboliczną złotówkę, co moim zdaniem - przekazał – jest możliwe do

zrobienia przez władze miasta.

Wysoka Rado – kontynuował pan Spsychalski – po dokonaniu analizy dostarczonych nam dokumentów – na posiedzeniu Komisji wstrzymałem się od głosu nad przyjęciem budżetu, bo niestety nie byłem w stanie stwierdzić, czy to jest dobre? Czy to jest złe? I dzisiaj stoję przed takim samym dylematem – kontynuował – bo jeżeli na takich samych dokumentach, przy tych samych kryteriach nie sporządzimy właściwego planu budżetu na rok 2005, to mam obiekcyjne, że oświata otrzymuje łatwy pieniądź, czego nie dostają inne działy w tym mieście.

Pani Teresa NOWAKOWSKA – zastępca burmistrza odnosząc się do wystąpienia pana Spsychalskiego rozpoczęła od tego, że nie jest przygotowana do aż tak szczegółowej dyskusji, uczestniczyła bowiem we wszystkich posiedzenia Komisji Oświaty i tam tego typu uwag nie było. Umawialiśmy się z panem Spsychalskim, że dostarczymy mu wszystkie dane, o które prosił. I uważam, iż dane te zostały przekazane na tyle wcześnie, że część tych uwag mogła być już zgłoszona na posiedzeniu Komisji. Umawialiśmy się również z panem radnym, że szczegółowe wyliczenia, tymi standardami zostaną wykonane i przekazane w terminie późniejszym.

Jednak żebyście państwo nie wyszli w przekonaniu, że Wydział Oświaty działa źle, że pieniądze wydaje się łatwą ręką - odniosę się do tego, co zostało tu powiedziane.

Otóż – w tym roku szkolnym przygotowaliśmy racjonalną i oszczędnościową organizację szkół, polegającą m.in. na tym, że zlikwidowaliśmy podział na grupy przy nauczaniu dodatkowego języka obcego, co kurator nam zatwierdził, a co tak do końca nie jest zgodne z prawem. W szkołach podstawowych nie stosujemy podziału na grupy dziewcząt i chłopców na lekcjach wychowania fizycznego. Godziny dyrektorskie w większości przeznaczone są na zajęcia dodatkowe, w tym – dydaktyczno- wyrównawcze. Etaty około pedagogiczne ustalono wskaźnikiem w przeliczeniu na liczbę uczniów, co również jest oszczędnością. Część godzin zastępczych realizują nauczyciele ze świetlic, bibliotek, pielęgniarki, a przede wszystkim dyrektorzy i wykonują to oczywiście nieodpłatnie. A jako przykład pani burmistrz wskazała Zespół Szkół Nr 2, w którym w okresie czterech miesięcy zrealizowano w ten sposób nieodpłatnie ponad 400 godzin.

Zatrudniamy również absolwentów szkół wyższych – kontynuowała – gdyż po pierwsze są to nauczyciele tańsi, a po drugie dając im pracę, likwidujemy w pewnym stopniu bezrobocie na naszym terenie.

Z budżetu przeznaczamy środki tylko na nauczanie indywidualne i na SKS-y.

Jeżeli chodzi o nadzór ze strony służb burmistrza – wyjaśniała dalej – to nie wszystko prowadzi Wydział Oświaty, bo np. w tym roku przeprowadzona była kontrola finansowa we

wszystkich placówkach oświatowych. Prowadzona jest także kontrola BHP, żeby wszystko w szkołach było zgodne z przepisami. Kontrole prowadzi także SANEPID i jak państwo wiecie – one zawsze pociągają za sobą skutki finansowe. Ostatnio SANEPID zlecił zmianę np. planu zajęć szkolnych, co nie jest możliwe do realizacji w warunkach placówek miejskich, wydłuża bowiem pracę szkół. Po spotkaniu z dyrektorem w tym roku odstąpiono od tego, ale w roku przyszłym wrócimy do tematu.

Systematycznie prowadzimy kontrole w ramach mierzenia jakości pracy placówek oświatowych – mówiła dalej. W ubiegłym roku szkolnym zbadano jakość pracy w ZSz Nr 2 i w Przedszkolu Nr 5. W listopadzie i grudniu dokonano oceny pracy Szkoły Podstawowej Nr 3, a pani dyrektor otrzymała ocenę wyróżniającą także ze strony kuratora. Opinia pani wizytator i kuratora była wyjątkowo pozytywna, nadto stwierdzono, że na naszym terenie dba się o oświatę. Uważam – przekazała – że zadanie to realizujemy właściwie. W bieżącym roku szkolnym planuje się również taką ocenę Przedszkola Nr 3.

Systematycznie monitorujemy liczbę uczniów – kontynuowała – po to, aby nie stracić pieniędzy z subwencji ani za jednego ucznia. Ponadto kontrolujemy również spełnianie realizacji obowiązku nauki do 18 roku życia, bo za takiego ucznia też przysługuje subwencja. Szczególnym rodzajem kontroli jest szczegółowa analiza arkuszy organizacyjnych jednostek oświatowych pod względem zgodności z prawem.

Pan radny mówił o różnicy w liczbie uczniów – otóż – w maju planowaliśmy, że będzie ich 352, natomiast już w arkuszu organizacyjnym znalazła się liczba faktyczna, czyli 352 uczniów i wszystkie zajęcia zaplanowano dla tej faktycznej liczby – nie ma tu więc żadnego odstępstwa.

Co do zajęć pozalekcyjnych, to na pewno na wszystkich takich zajęciach nie są obecni wszyscy zapisani na nie uczniowie, ale przecież zdarzają się choroby, czasami rodzice gdzieś wyjeżdżają, tak więc są różne powody, że nie wszyscy ci uczniowie w tych zajęciach uczestniczą.

Analizowane są i zatwierdzane poprzez aneksy – mówiła dalej pani Nowakowska – wszystkie zmiany zachodzące w czasie roku szkolnego – także sprawy te nie uchodzą naszej uwadze.

Wszystkim placówkom udziela się również pomocy w zakresie nadzoru budowlanego i prowadzonych remontów.

Kontroluje się liczbę dzieci uczęszczających do naszych przedszkoli z terenów wiejskich i chociażby w tym roku uzyskaliśmy już z tego tytułu około 40.000 zł.

Jeżeli chodzi o awanse zawodowe nauczycieli – kontynuowała wyjaśnienia – to szkoły wcześniej nie dostają na nie środków, lecz otrzymują je dopiero po zdanych egzaminach

przez nauczycieli. Tak to było do tej pory i tak będzie dalej. Nie dajemy pieniędzy awansem do szkół, a to, że się planuje, to jest coś innego, dlatego że szkoły nie dostają budżetu rocznego czy półrocznego – dostają bowiem transze jednomiesięczne pod zgłaszane potrzeby i pod to, co jest planowane.

Prowadziliśmy i prowadzimy politykę oszczędnościową - oszczędzając również na społecznym zaangażowaniu naszych nauczycieli. Na przykład w Gimnazjum Nr 1 aż 9 kół zainteresowań prowadzonych jest społecznie. Ponadto nauczyciele przygotowują wiele uroczystości, chociażby w tym roku było 660 lecie nadania praw miejskich. Była wojewódzka inauguracja roku szkolnego, którą przygotowywano przez miesiąc wakacji. Poza tym są przygotowywane różne uroczystości rocznicowe, dotyczące zarówno świąt lokalnych, narodowych jak i związanych z tradycjami narodowymi. Chociażby ostatnia wigilia, w której uczestniczyłam, a którą młodzież i nauczyciele przygotowali społecznie. To jest też ogromny wkład pracy. Nie jest więc tak, że lekką ręką daje się nauczycielom, bo również wobec nich stawiane są ogromne wymagania.

Taka organizacja i inauguracja roku szkolnego została bardzo wysoko oceniona przez władze kuratorskie oraz przez uczestników tej uroczystości, a przede wszystkim przez burmistrzów innych miast, którzy byli zaskoczeni, że przy tak niewielkim wkładzie finansowym aż tyle zostało zrobione. A przygotowanie tej uroczystości, to wynik pracy społecznej nauczycieli. Nauczyciele również społecznie angażują się i prowadzą wymianę międzynarodową młodzieży. Zdobywają fundusze poprzez pisanie programów, to jest też poświęcenie ich czasu i praca społeczna.

Nie można prowadzić drastycznej polityki oszczędnościowej szczególnie w zakresie płac nauczycieli, gdyż o ich uprawnieniach i wysokości wynagrodzenia decyduje karta nauczyciela, tak więc w obecnie obowiązującym systemie nie możemy wprowadzić wielu zmian.

Dyskusja została wywołana tym – mówiła dalej – że z danych, które radni otrzymali wynika, iż wzrosły nakłady na Zespół szkół Nr 2. One faktycznie wzrosły, ale nikt nie wziął pod uwagę faktu, że przestała istnieć Szkoła Podstawowa Nr 1, że przecież młodzież z tej szkoły przeszła do ZSz Nr 2.

Padło stwierdzenie, że prowadzenie liceum jest zadaniem powiatu. Słyszając to – przekazała – czułam się jakbym słuchała radnego powiatowego. Przecież my nie jesteśmy odosobnieni w tym, że prowadzimy szkołę samorządową – tak się dzieje w całym kraju.

Jeżeli oddamy młodzież, która w tej chwili uczęszcza do naszej szkoły, to nie trafią do nas środki z subwencji, a poza tym – jeśli mamy już kadre, jeśli mamy bazę, to dlaczego mamy z tego zadania rezygnować, tym bardziej, że z otrzymywanej subwencji zaoszczędza się

również na wydatki rzeczowe. Można się nad tym zastanowić, ale to, że szkoła ta istnieje i że tak jest zaplanowany budżet na rok przyszły - nie świadczy o naszej nieudolności, ani o naszym nie zapobieganiu o to, żeby ta szkoła działała, tym bardziej, że przecież istnienie tej szkoły, to nic nowego.

Pan radny miał zastrzeżenia, że nie daliśmy w wykazie podziału na poszczególne szkoły, ale do tej pory nie było takich uwag. Jeżeli natomiast taka jest wola radnych, to oczywiście podejmiemy się tego i takie dane będziemy państwu przygotowywać – zapewniła.

Ponadto padło stwierdzenie, że nie było starań o środki i że pozyskane środki są niewielkie, z czym bym się nie zgodziła - kontynuowała pani burmistrz – bo jeśli chodzi o środki dla oświaty, to : w kwietniu wysłaliśmy wniosek na kwotę 117.000 zł – otrzymaliśmy 63.300 zł. W lipcu złożyliśmy kolejny wniosek na 95.550 zł – otrzymaliśmy całość wnioskowanej kwoty. Wystąpiliśmy z wnioskiem o 95.000 zł na wyposażenie nowej sali gimnastycznej i dostaliśmy te pieniądze. Zwróciliśmy się o 31.000 zł na odprawy dla nauczycieli – tu też mamy odpowiedź, że wniosek został rozpatrzony pozytywnie, choć nie wiemy jeszcze ile otrzymamy. Pozytywnie zaopiniowano nasz wniosek o środki z tytułu nauczania indywidualnego. Kolejny wniosek złożyliśmy z tytułu zdarzeń losowanych i otrzymaliśmy 48.250 zł. Tak więc łącznie otrzymaliśmy dodatkowe fundusze w kwocie ponad 330.000 zł i nie wiem czy to taka nieznacząca pomoc ze strony ministerstwa, jak również nie wiem czy to brak starań z naszej strony. Chciałabym udowodnić, że jednak staramy się o dodatkowe środki i uważam, że nie są to bagatelne pieniądze – powiedziała. Otrzymujemy także od wojewody komputery do pracowni informatycznych Gimnazjum Nr 2, Szkoły Podstawowej Nr 3 i do ZSz Nr 2. Dodatkowo mamy także przyznane wyposażenie do pracowni w Gimnazjum Nr 1.

Realizując halę sportową przy Gimnazjum Nr 2 – kontynuowała – oprócz środków ubiegłorocznych, o których nie mówię, także w tym roku otrzymaliśmy 238.000 zł na dokończenie budowy – czy więc są to takie małe środki ?

Po czym pani burmistrz biorąc pod uwagę to, że padło wiele uwag i poruszone zostały sprawy szczegółowe – zaproponowała, aby wrócić do omówienia tego tematu na posiedzeniu komisji bądź na sesji, zapewniając, że przygotowują na takie spotkanie szczegółowe dane, dziś bowiem jak przekazała – ze względu na ilość poruszonych spraw, nie jest w stanie szczegółowo ustosunkować się do nich wszystkich.

Tak więc proszę państwa – mówiła dalej – zarówno nadzór jak i kontrole prowadzimy systematycznie, a naszym celem nie jest i nie będzie drastyczne ograniczanie środków dla oświaty, bo młodzież, to podstawa przyszłego, światłego społeczeństwa. Jeśli budując dom zaczniemy oszczędzać na materiałach budowlanych przy fundamencie, to rezultat takiego

postępowania będzie naprawdę niekorzystny. Nie możemy drastycznie oszczędzać na naszej młodzieży, bo ta młodzież w naszych placówkach ma pierwszy kontakt z wiedzą, pierwszy kontakt z oświatą, pierwszy kontakt z tradycją i musimy robić wszystko, żeby stworzyć jej odpowiednie warunki kształcenia - nawet kosztem czymś, nawet kosztem innych inwestycji - musimy zapewnić środki na rzecz oświaty, bo to jest nasza przyszłość.

Pan Ryszard DUCHNA – burmistrz miasta odnosząc się do części wystąpienia radnego pana Spsychalskiego – powiedział, że zrozumiał, iż panu Spsychalskiemu chodzi o opracowanie standardów i norm jednakowych dla wszystkich szkół – przekazując, że można to zrobić. Nie jest to takie trudne, z tym że wiążą się z tym pewne konsekwencje. Jeśli bowiem będą standardy – mówił burmistrz – to miasto przekazywać będzie powiedzmy 1 mln zł i nic nas więcej nie będzie obchodziło, a jeżeli dyrektor nie zmieści się w tej kwocie, to trudno – jest norma i koniec.

Jeżeli chodzi o liceum – odpowiadał dalej – to niestety, ale my od starostwa nie możemy uzyskać żadnych środków, ponieważ to my prowadzimy tę szkołę, my dostajemy subwencję. Natomiast rezygnacja z prowadzenia tej szkoły przyniosłaby takie skutki, że pozostałby nam niewykorzystany obiekt na utrzymanie którego musielibyśmy ponosić koszty i w efekcie nie wiadomo czy zyskalibyśmy cokolwiek. Nie mniej jednak jest jeszcze drugie rozwiązanie, a mianowicie założenie szkoły niepublicznej, która występuje o dotacje do starostwa.

Co do oszczędności – kontynuował burmistrz – to pani Nowakowska już powiedziała, że to, iż zaplanowano środki na awanse zawodowe czy inne rzeczy – nie oznacza, że szkoły automatycznie otrzymują te pieniądze.

Po czym przekazał, że 3% na podwyżki też nie jest uwzględnione. Wiemy bowiem – mówił - że budżet oświaty szczególnie dotyczący płac nie jest taki łatwy do przygotowania i zawsze występują w nim rzeczy, których nie da się przewidzieć. Gdy się przewidzi za mało, to wtedy jest duży problem, a jeżeli przekazywanie środków następuje co miesiąc i mamy informację, że ktoś uzyskał awans, to wtedy te środki przekazujemy, a jeśli nie uzyskał, to z jakiej racji mielibyśmy dawać na to pieniądze. Wynagrodzenia są pod szczególnym nadzorem i bez zmian w tym zakresie nic dyrektor nie może zrobić. On nie może ich wykorzystać na inny cel. Także uważam, że wypowiedź pana zmierzała do tego, żeby opracować i wprowadzić jakieś standardy – powtórzył burmistrz dodając, że jeżeli obowiązywał będzie standard na ucznia, czy na metr powierzchni, to potem już w zasadzie nie ma możliwości zmiany. Kwotę wychodzącą z wycalcowania dajemy dyrektorowi szkoły i sprawa jest zamknięta. Natomiast u nas na razie ta sytuacja wygląda inaczej, a mianowicie – jest więcej kontroli, więcej

sprawdzania. Jeżeli dyrektor dostaje pulę pieniędzy i ma wolną rękę, to musi za to odpowiadać, ale ma wtedy tyle ile mu przyznano, a po resztę nie ma się do kogo już zgłosić – chociaż wiemy, że i tak o dofinansowanie zgłaszałby się do burmistrza i do Rady, bo wszystkiego nie da się i tak wychwycić.

Radny pan Józef SPYCHALSKI – nawiązując do wyjaśnień powiedział, że nic tak nie oddala od prawdy jak brak wiedzy. A chodzi mu tylko o precyzyjną informację, która była zawarta w I i II wersji bądź jej nie było – nie sięga tak daleko do dyrektora, do nauczycieli itd.

Jestem dumny, że w naszym mieście wszystkie szkoły są zadbane, że każda ma salę gimnastyczną itd. A chodzi mi tylko o to – mówił – że przekazywane nam materiały, szczególnie dotyczące oświaty, powinny być prawdziwe i kompletne.

Na posiedzeniach komisji były pytania bez odpowiedzi, zgadzałem się z tym, przychodziłem następnego dnia, czy za kilka dni i dostawałem te informacje. Z niektórych pytań się wycofałem, bo byłem w błędzie. Ale nie sądzmy tak, że gdy ja mówię, to mam rację, a gdy pani burmistrz mówi, to pani ma rację, bo w ten sposób nic z tego nie wyjdzie. Chodzi mi – mówił dalej – o opracowanie takiego systemu planowania i sprawozdawczości, żeby i dyrektor miał wygodę i jednostka samorządu terytorialnego. Proponując opracowanie standardów nie mówiłem, że daje się kwotę i róbcie, planujcie sobie. Ja mówię, że jest metoda, że daję na ucznia i dyrektor może planować budżet. Albo wszystkie koszty rzeczywiste rzetelnie dodaje i z tego wychodzi plan finansowy, ale w tym drugim przypadku trzeba wielkiej rzetelności służb, które to tworzą i tylko o to mi chodzi, a tych informacji dokładnych nie mieliśmy.

Proszę mi powiedzieć – kontynuował – czy z I lub II wersji informacji wynika osobowy fundusz płac administracji? Nie. Ja do tego doszedłem, ale po co mi do tego dochodzić – czy takim problemem było napisanie, że administracja i obsługa kosztuje tyle i tyle.

Tak więc chodzi mi jedynie o pełne informacje, o to żeby to wszystko było zwarte, tym bardziej, że w czasach nie tak dalekich pewne rzeczy były robione niewłaściwie.

Pani burmistrz mówiła o nadzorze – mówił dalej pan Spychalski – ja nie sprawdzałem tego, ale wiem jaka jest prawda. Nie powiem w jakiej szkole, co itd., bo jest to moja informacja i bardzo się cieszę, że nauczyciele są zaangażowani, zależy to w dużym stopniu od dyrektorów tu obecnych – i bardzo dobrze, że tak jest. Jednak proszę zważyć jak kurator swoimi służbami dba o poziom w szkołach, jeżeli nie jest on właściwy – trzeba raport robić. Jak dba o podział na grupy – bardzo rzadko można tu wymanewrować wizytatora. Jak dbają o wykształcenie i o szkolenie kadry pedagogicznej – a jakie są nakłady? O pomoce naukowe, gdzie są bardzo

wysokie koszty w budżetach poszczególnych szkół – tak jakby tych pomocy w ogóle tam nie było.

Chodzi mi więc tylko o pewną równowagę między oświatą, a innymi działami w budżecie. Jeżeli mogę się przydać – przekazał – to deklaruje współpracę, ale nie na zasadzie, że kto siedzi wyżej ten ma rację. Nieraz bowiem warto posłuchać człowieka na ulicy, który ma coś do powiedzenia.

Co do płac nauczycieli – powiedziano, że są one skrupulatnie nadzorowane i dobrze, że tak jest i że dyrektorzy to rozumieją, bo dyrektor jest nie tylko dysponentem tych środków, ale jest także mieszkańcem i też by chciał, aby w mieście wiele rzeczy było zrobionych.

Podobnie jak w innych samorządach zrobimy układ zbiorowy – proponował pan Spychalski – bo dlaczego za zastępstwa mamy płacić 100%, jeżeli idzie na nauczyciel nie fachowiec.

Nie mówmy więc, że wszystko jest fajnie, tylko mówmy – spotkamy się, porozmawiamy, wyciągniemy wnioski i gdzie Komisja ma rację - będziemy współpracować, a gdzie rację ma władza, będziemy słuchać decyzji władzy.

Jeżeli chodzi o zastępstwa prowadzone przez lekarza, pielęgniarkę, pedagoga, czy nauczyciela świetlicy, to właśnie szczególnie w szkołach miejskich są oni wykorzystywani do prowadzenia zastępstw. W szkołach wiejskich bowiem pani ze świetlicy musi zajmować się dziećmi dojeżdżającymi i organizować im zajęcia do momentu przyjazdu autobusu odwożącego ich do domu. Natomiast w mieście, dzieci po skończonych lekcjach idą do domu, tak więc tymi osobami można dysponować na zastępstwa, tym bardziej, że w każdej szkole są różnego rodzaju programy, typu – wychowanie pro zdrowotne.

Co do środków na budowę hali sportowej – mówił dalej – to rzeczywiście z MEN-u otrzymaliśmy dosyć dużo, ale proszę pamiętać, że ja badałem sprawę hali sportowej i wiem, że miasto złożyło siedem wniosków o środki do różnych instytucji, w tym do PERFON-u i choć zrealizowano pewne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych – nie otrzymaliśmy od nich ani złotówki. Na siedem złożonych wniosków otrzymaliśmy pieniądze tylko od ministerstwa, a to że je otrzymaliśmy jest niewątpliwie pani zasługą - powiedział do pani Nowakowskiej - ale czy otrzymaliśmy dużo? Dostaliśmy ponad 20% kosztów inwestycji, a mam przykłady, że dofinansowanie do tego typu inwestycji jest większe. Nie mniej jednak MEN dał tyle ile mógł, natomiast inne instytucje państwowe nie dały nic i dlatego powiedziałem, że pozyskanie środków z zewnątrz było niewystarczające, nie takie jak być powinno.

Także jeszcze raz podkreślam – przekazał – że moją intencją nie jest to, aby zaszkodzić jakiejś szkole, lecz to, aby zastanowić się nad tym, czy jest możliwość zmniejszenia dotacji gminnej dla szkół. A może byłoby zapotrzebowanie na szkołę społeczną – zaczął kolejny

wątek pan Spychalski i w tym momencie – przewodnicząca Rady przypomniała, że dyskusja winna się toczyć nad projektem budżetu. Pan Spychalski powiedział jeszcze, że to się wiąże z budżetem, po czym przewodnicząca udzieliła głosu

Pani Teresie NOWAKOWSKIEJ - która przeprosiła pana Spychalskiego, jeśli zrozumiał jej wypowiedź w ten sposób, że kto wyżej siedzi, ten ma rację. Jeśli chodzi o moją osobę – powiedziała – to nigdy nie podkreślałam jak wysoko siedzę, a szanuję wszystkie opinie.

Jeśli chodzi o ten temat, to gdyby pan radny życzył sobie takie dane w trakcie omawiania budżetu na posiedzeniu komisji, to dostarczylibyśmy je na kolejne posiedzenie, które odbyło się przez dzisiejszą sesję. Tym bardziej, że przecież umówiliśmy się, że będziemy współpracować, aby wykorzystać pana umiejętności i znajomość tej dziedziny. Dlatego też jestem zdziwiona – kontynuowała – iż w ten sposób sprawa jest podnoszona, a szczególnie stwierdzeniem, że podano nieprawdziwe dane.

Temat ten nie kończy się dzisiaj – powiedziała, dodając, że dołoży wszelkich starań, aby ich współpraca ułożyła się jak najlepiej. Jesteśmy dalecy od tego, żeby kogokolwiek traktować nie tak, jak na to zasługuje, a szczególnie przecież radnego. Jak bowiem można ustawiać się na nie w stosunku do radnego, skoro musimy współpracować na co dzień.

Natomiast powiedziałam o tym co robimy po to, żeby pokazać, że występują nie tylko jakieś niedociągnięcia, czy niedomagania, ale że są również pozytywne zjawiska. Także proszę się nie dziwić, że w ten sposób próbowałam odpowiedzieć na pana uwagi – przekazała pani Nowakowska.

Pani Teresa BARTKOWSKA – przewodnicząca Rady mówiąc, iż temat oświaty jest ważny – zaproponowała - aby w najbliższym czasie zwołać połączone komisje, by mogli uczestniczyć w nich wszyscy radni i dokładnie przeanalizować sprawy dotyczące finansowania oświaty. Dzisiejsza dyskusja bowiem, choć ważna – niewiele już wniesie w sprawę rozstrzygnięcia samego budżetu.

Pan Henryk JABŁOŃSKI – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poinformował, że kontrowersyjne tematy dotyczące oświaty są ujęte w planie pracy Komisji na rok 2005 i nie widzi najmniejszego sensu absorbowania nimi uwagi innych komisji.

A **przewodnicząca Rady** odnosząc się do powyższej wypowiedzi powiedziała, że będzie to zależało od samych radnych, od tego – czego będą sobie życzyć.

Pan Adam STOLARSKI - przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska przypomniał, że jego Komisji poparła projekt budżetu. Nie mniej jednak chcę tutaj oddać sprawiedliwość panu Spychalskiemu – przekazał – bo pojawiły się kontrowersje i dyskusja merytoryczna nad pewnymi materiałami planistycznymi do budżetu. Zwróciliśmy się nawet do pani skarbnik z pytaniem o niektóre zapisy i trzeba powiedzieć, że niektóre uwagi pana Spychalskiego były bardzo słuszne. Do komisji bowiem napływają wnioski inwestycyjne z różnych osiedli o budowę ulic, chodników o wykonanie kanalizacji – dlatego też musimy trzymać rękę na wydatkach.

Chce powiedzieć, że w oświacie - kontynuował – niestety niektóre pieniądze wydawane są zbyt lekką ręką. A jako przykład podał to, że godziny ponadwymiarowe są przeliczone całym rokiem, a tymczasem w klasach maturalnych zajęcia kończą się już 15 kwietnia. Nie ma więc tego przeliczenia średniorocznego, ale to tylko jeden przykład - przekazał. Również dodatki funkcyjne w szkołach starostwa są o 50% niższe, niż w szkołach prowadzonych przez miasto. Kończąc wypowiedź stwierdził, że Komisja poparła ten budżet, ale burmistrz i jego służby winny mieć racjonalną kontrolę nad wydatkami.

Radny pan Wiesław NOWICKI – zwrócił się do przewodniczącej o zarządzenie dziesięciominutowej przerwy przed przystąpieniem do głosowania nad projektem budżetu.

a

Radny pan Józef SPYCHALSKI – zapytał czy wniosek złożony przez pana Dwórnika i poparty przez niego, dotyczący osiedla Leśna będzie głosowany ?

Pan Ryszard DUCHNA – burmistrz miasta przypomniał, że jak pani skarbnik zaznaczyła są tu pewne możliwości, które chcą wykorzystać. Obszary te – mówił dalej - są ważne i strategiczne i w związku z tym będzie przygotowana dokumentacja.

W dyskusji padała propozycja, aby najpierw zrobić projekt, natomiast ja chciałbym posunąć się dalej – przekazał burmistrz – i zrobić to innym sposobem, a mianowicie – robimy pewne koncepcje, które dają nam obraz jakie będą koszty i dopiero zrobić przetarg na wykonanie dokumentacji i wykonanie zadania, co pozwoli na obniżenie kosztów. Koszty wykonania samej dokumentacji są bowiem olbrzymie. Natomiast łącząc dwie rzeczy i mając dokumentację wstępną, można oszacować te koszty, co pozwoli na pewne oszczędności. I takim sposobem można to zrealizować za mniejsze pieniądze. Jeżeli będziemy mieli przygotowaną fazę wstępną – przekazał – to wystąpię do Rady Miasta z propozycją

zaciągnięcia kredytu. Planujemy – kontynuował – aby spłata tego kredytu rozpoczęła się dopiero w roku 2008, czyli po spłaceniu kredytu, który mamy. Planujemy także uzyskać umorzenie ok. miliona złotych kredytu zaciągniętego na budowę oczyszczalni. Chcemy bowiem te dwa obszary doprowadzić do stanu, który pozwoli na budowę tam w przyszłości całej infrastruktury, bo niestety na dzień dzisiejszy to, co tam jest – musi być przebudowane.

Po czym nastąpiła przerwa w obradach, po której:

Radny pan Wiesław NOWICKI – przewodniczący Klubu Radnych SLD przekazał, że poprosił o przerwę z tego względu, że pan Spychalski w imieniu Klubu zgłosił wątpliwości, które niestety do końca nie zostały wyjaśnione. Według naszej wiedzy nadal pozostaje wiele znaków zapytania - powiedział. Po czym poinformował, że Klub Radnych SLD postanowił poprzeć ten budżet, jednak wkrótce zwrócić się do burmistrza z konkretnym zapytaniem, punktując o co im chodzi i z prośbą o szczegółowe, bardzo wnikliwe przedstawienie materiałów, o które będą prosić. Następnie w wyniku wewnątrz klubowej dyskusji – skierujemy stosowne wnioski do pani przewodniczącej, które uzasadnimy i będziemy starali się pokazać – dlaczego akurat do tego tematu chcemy wrócić – przekazał.

Nic się nie stanie – mówił dalej – jeżeli budżet zostanie przyjęty w obecnym kształcie, ponieważ po analizie i szczegółowym zapoznaniu się z materiałami – w każdym czasie możemy pokazać ewentualne nieścisłości tego budżetu i wnioskować o wprowadzenie zmian. Także myślę, że nie ma już sensu dalej kopii kruszyć – mówił – a zdaniem naszego Klubu sprawa oświaty i sprawa wniosku Klubu Prawicy zostaje nadal otwarta. Jesteśmy za tym, żeby oba te wnioski były bardzo poważnie potraktowane przez pana burmistrza i być może, że przy szczegółowej analizie obydwu – znajdzie się przynajmniej część środków na to, żeby wniosek inwestycyjny mógł być zrealizowany.

Po czym Rada podjęta 19 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”

U c h w a ł a Nr XXV/217/04

uchwaliła budżet miasta na rok 2005.

Ad pkt 14*Podjęcie uchwał w sprawach:*

- *odwołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie*
- *powołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie*

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta w imieniu Burmistrza Miasta przekazał, że z uwagi na przejście z dniem 3 stycznia 2005 roku na emeryturę dotychczasowego Kierownik USC pani Reginy Przybyszewskiej, powołanej na to stanowisko uchwałą Nr II/14/92 Rady Miejskiej w Działdowie z dnia 10 marca 1992 roku, zachodzi potrzeba odwołania jej z tej funkcji z dniem 3 stycznia 2005 roku. A dalej pan Sekretarz Miasta przeprasząc Radę za nieobecność na dzisiejszej sesji pani Przybyszewskiej z powodu bardzo wielu obowiązków, poinformował, że wywiązywała się ona ze swoich zadań w sposób należyty, po czym w imieniu Burmistrza Miasta podziękował Kierownikowi USC za wkład pracy i życzył jej długich lat życia.

Ponadto korzystając z okazji pan Marchlewicz poinformował, że w tym roku na zasłużoną emeryturę odeszła pani Krystyna Rupińska pracownika wydziału GK, a z dniem 3 stycznia 2005 roku odejdą również dwie pracownice z wydziału finansowego pani Łucja Angowska i Irena Angowska oraz z wydziału organizacyjnego pani Jadwiga Przetakiewicz.

Przechodząc do drugiego projektu uchwały wniósł w imieniu Burmistrza Miasta o powołanie na stanowisko Kierownika USC panią Katarzynę Nowocińską, która jak powiedział spełnia wszystkie wymogi formalne, wymagane od kandydata na to stanowisko, a więc wykształcenie wyższe, pięcioletni staż pracy, pełna zdolność do czynności prawnych, należyty stan zdrowia. Pani Nowocińska - informował dalej pan Marchlewicz jest przykładem awansu społecznego i zawodowego. Poczynając od osoby bezrobotnej, poprzez różnego rodzaju zaangażowanie osobiste, udziały w różnego rodzaju konkursach, zwróciła na siebie uwagę i znalazła zatrudnienie w Urzędzie Miasta. Posiada cechy charakteru, które predysponują ją do objęcia tej funkcji. A w tej pracy uprzejmość, pracowitość, a w szczególności dbałość i zapewnienie poufności rozmów pomiędzy kandydatami na przyszłych małżonków jest ze wszech miar pożądana i ceniona. Pozostaję w przekonaniu, że ten awans zawodowy i ten klasyczny przykład awansu społecznego, o którym wspomniałem spełni nadzieje pokładane w tej osobie również przez pana Burmistrza, mieszkańców miasta i radnych – powiedział na zakończenie pan Sekretarz.

a Rada :

- 1) 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęta

U c h w a ł a Nr XXV/218/04

odwołała panią Reginę Przybyszewską ze stanowiska Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie.

- 2) jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” podjęta

U c h w a ł a Nr XXV/219/04

powołała panią Katarzynę Joannę Nowocińską na Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie.

Pani Teresa BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady Miasta w imieniu własnym i radnych życzyła pani Reginie Przybyszewskiej dużo zdrowia i dużo satysfakcji, natomiast nowo powołanemu Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego pogratulowała wyboru i życzyła, aby praca ta przyniosła jej dużo satysfakcji, a mieszkańcom miasta same korzyści.

Ad pkt 15

Odpowiedzi na zapytania

Pan Ryszard DUCHNA – Burmistrz Miasta poinformował pana Struzika, że na drugie pytanie zadane na poprzedniej sesji w najbliższym czasie otrzyma odpowiedź na piśmie .

Ad pkt 16

Wolne wnioski

Pan Wiesław SMERECZYŃSKI – Dyrektor ZS Nr 2 zaczął od tego, że poprosił o głos z dwóch powodów , po pierwsze chciał wyrazić wielką wdzięczność , że radni - rozumie, że w duchu troski o oświatę - tyle czasu poświęcili dyskusji o budżecie oświaty. Po drugie chciałem wyrazić wdzięczność, za to, że jako dyrektorzy szkół zostaliśmy zaproszeni na tak ważną sesję, żeby nawet przysłuchując się dyskusji wyciągnąć wnioski co do dalszej swojej

pracy. Rozumiem – mówił dalej dyrektor - że dyskusja dotycząca oświaty nie jest spowodowana podziałami na lewicę, prawicę, tylko troską o dobro i rozwój oświaty w gminie i w takim duchu odebrałem dzisiejsze wypowiedzi. Natomiast nie chciałbym- kontynuował pan Smereczyński - być posądzony o to, że zabieram państwu cenny czas, ale chciałem żebyśmy wychodząc z tej sesji mieli przeświadczenie, że obraz oświaty nie jest taki czarny, że nie ma w szkołach samowoli, że dyrektorzy robią sobie co chcą, bo dostają budżet nieograniczony. Każda szkoła pracując- a tutaj odwołuję się do doświadczenia radnego pana Spsychalskiego, które sobie cenię jako dawnego dyrektora, naczelnika wydziału oświaty, człowieka który zna się na tych problemach - wykonuje zadania, które ma w organizacji pracy szkoły, którą zatwierdza organ prowadzący, tj. Burmistrz Miasta, a opiniuje kurator oświaty i kto jak kto , ale nasza pani wizytator Krystyna Pokojaska , która wizytuje Zespół Szkół, to na pewno nie muszę przekonywać tu nikogo, a tym bardziej pana Spsychalskiego, który jako naczelnik oświaty z nią współpracował, że mało wnikliwie zagląda do organizacji pracy szkoły i lekką ręką zatwierdza podział na grupy, albo inne rzeczy, więc tutaj nie ma żadnego samowolnego działania. Po drugie – mówił dalej - cieszę się bardzo, że może wreszcie państwo opracujecie dla nas, albo wspólnie wypracujemy jakiś system rozliczania budżetu szkoły w oparciu o jakieś wskaźniki, może tabele, może wtedy będzie z tego wynikać jak mamy rozliczać np. pracę bibliotekarzy, świetlic , pań sprzątaczek, w której szkole są oni przypisani, bo to bardzo ułatwi nie tylko mnie jako dyrektorowi ZSz Nr 2, ale i służbom finansowym rozliczanie tego, co nazywamy planem finansowym jednostki organizacyjnej. A dalej pan Smereczyński zwrócił uwagę na to, że szkoły rok temu przejęły wielkie zadanie samodzielnego finansowego prowadzenia szkoły. Przyjeliśmy księgowo, które stały się z dniem 1 stycznia 2004 roku głównymi księgowymi. Pełnia one te funkcje po raz pierwszy i dla nas dyrektorów jest to również nowe zadanie, też się wspólnie uczymy jak księgować, jak rozliczać, jak prowadzić budżet. Dyrektor szkoły to nie ekonomista, tylko nauczyciel, który odbył studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą, ale niekoniecznie jest dobrym ekonomistą i tutaj prosiłbym - powiedział pan dyrektor - o wyrozumiałość gdy są błędy. Jesteśmy otwarci na to, żeby je korygować i tutaj wszyscy dyrektorzy bardzo liczymy na to, że ta współpraca właśnie taka będzie. Nie ma z naszej strony żadnej złej woli, żeby w tym zakresie wypracować wspólnie formy prowadzenia finansowego i rozliczania szkół. Nie jest to łatwe – mówił dalej pan Smereczyński, a mamy przykład po Starostwie Powiatowym- wówczas naczelnikiem oświaty był pan Spsychalski - które przejęło to zadanie ze szkół i miało wiele problemów mimo, że przejmowało je z doświadczonymi służbami finansowymi. Pomimo tego potrzeba było 2 czy 3 lat pracy, żeby wypracować system zarządzania oświatą w starostwie powiatowym , natomiast myślę że u nas jest to do wykonania o wiele

szybciej. Kończąc wypowiedź pan Smereczyński powiedział - abyśmy podchodzili do dobra wspólnego, jakim jest oświata w mieście bez patrzenia opozycja, koalicja, tylko takiego życzliwego, wspólnego patrzenia na szkołę, jako ważną instytucję i ważną inwestycję, bo inwestycję w człowieka.

Pan Józef SPYCHALSKI – radny odnosząc się do powyższej wypowiedzi przekazał, że bardzo się cieszy, że pan dyrektor Smereczyński tak odebrał jego wystąpienie, bo właśnie taka była jego intencja. A dalej powiedział, że widzi pewne luki, niedoskonałości w pracy Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, którymi podzieli się z jej przewodniczącym, bo to on układa strukturę pracy tej komisji.

po czym

Pani Teresa BARTKOWSKA – przewodnicząca Rady Miasta i **Pan Ryszard DUCHNA** – Burmistrz Miasta – złożyli wszystkim uczestnikom sesji życzenia noworoczne.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła XXV sesję Rady Miasta Działdowo

Protokółowała
G.Nadratowska

Przewodnicząca Rady
Teresa BARTKOWSKA